

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Pietrzak
Sędziowie	SSA Lena Jachimowska SSO del. Anna Petri (spr.)
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2016r. w Katowicach

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego V. Sp. z o.o. w K.

przeciwko M. P. (M. P.)

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego V.
Sp. z o.o. w K. oraz pozwanego M. P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w Katowicach

z dnia 23 września 2015r. sygn. akt IX P 135/12

1. **oddala apelację powoda;**

2. **z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie 1 i oddala powództwo w całości,**

b) **w punkcie 2 i zasądza od powoda Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego V. Sp. z o.o. w K. na rzecz pozwanego M. P. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję;**

3. **zasądza od powoda Przedsiębiorstwa Handlowo-Uslugowego V. Sp. z o.o. w K. na rzecz pozwanego M. P. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.**

/-/SSA L.Jachimowska /-/SSA J.Pietrzak /-/SSO del. A.Petri Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Powód - Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe V. Sp. z o.o. w K.

w pozwie z dnia 11 lipca 2012r. (data stempla pocztowego) domagał się od pozwanego M. P. kwoty 75.001 zł, tytułem odszkodowania, niezależnie od jego podstawy prawnej, w tym, bez pominięcia przepisów ogólnych, tj. art. 415 k.c. i 471 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zdaniem powoda, dochodzone roszczenie jest uzasadnione niewywiązywaniem się przez pozwanego z umowy o zakazie konkurencji. Działania pozwanego stanowią też czyn nieuczciwej konkurencji. Będąc zatrudnionym u powoda

na stanowisku przedstawiciela handlowego, pozwany miał dostęp do poufnych informacji powoda, w szczególności do bazy klientów powoda oraz do cen i marż handlowych ustalanych przez powoda z poszczególnymi klientami. Dlatego strony zawarły umowę

o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy, a także po jego ustaniu, która przewidywała, iż w wypadku naruszenia tego zakazu, pozwany winien zapłacić karę umowną w wysokości 25.000 zł i ponosić odpowiedzialność za szkodę przekraczającą wysokość kary umownej. Pozwany jeszcze w okresie, kiedy łączył go z powodem stosunek pracy, rozpoczął współpracę z konkurencyjną spółką, a od 15 stycznia 2010r. zawarł formalnie umowę o pracę. W wyniku jego działań, w pierwszym roku po jego odejściu z pracy powód poniósł szkodę

w wysokości około 220.039,54 zł, stanowiącą kwotę, o jaką spadła marża uzyskana na klientach dotkniętych działaniami pozwanego od 1 listopada 2008r. do 31 października 2009r. i od 1 listopada 2009r. do 31 października 2010r. Ponieważ straty są trudne

do oszacowania, dlatego powód wniósł, aby Sąd ocenił wysokość szkody na podstawie

art. 322 k.p.c. Z uwagi na to, dochodził jedynie kwoty 75.001 zł, zastrzegając możliwość domagania się odszkodowania ponad tę kwotę i okres.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania zarzucając, że strony nie zawarły umowy o zakazie konkurencji w formie odrębnej umowy. Jego zdaniem, aneks do umowy o pracę nie stanowił odrębnej umowy zawartej na piśmie, więc nie wywoływał skutków prawnych, o jakich mowa

w art. 101² k.p. Ponadto, za powoda aneks ten został podpisany wyłącznie przez A. K., a z odpisu z rejestru przedsiębiorców KRS powoda wynika, że członek zarządu jest uprawniony do jednoosobowej reprezentacji spółki jedynie do kwoty 100.000 zł,

a w niniejszej sprawie żąda powód 220.000 zł. Pozwany złożył przy tym wyłącznie oświadczenie, że zna przepisy, a nie, że akceptuje w tym zakresie warunki aneksu. Zwrócił także uwagę, że w punkcie C3 aneksu do umowy odwoływał się do przepisu art. 101² § 3 k.p. Jego zdaniem, mając na względzie zasadę ekwiwalentności świadczeń, zachodziły wątpliwości, czy przysługujące mu odszkodowanie konkurencyjne, wynoszące 25% wynagrodzenia, jest kwotą stosowną. Pozwany zaprzeczył, aby podjął pracę

w konkurencyjnej firmie, czego powód nie wykazał. Pracując u nowego pracodawcy, korzystał z bazy jego klientów. Utworzenie przez niego nowego działu zajmującego się sprzedażą wyrobów (...) było konsekwencją wcześniejszej sprzedaży tych wyrobów, jeszcze w okresie jego pracy u powoda. Pozwany zakwestionował też adekwatny związek przyczynowy pomiędzy spadkiem marż w październiku i listopadzie 2009r., a roszczeniem objętym pozwem. Potencjalny spadek cen i marż, a w konsekwencji obrotów powoda

po odejściu pozwanego nie miał żadnego związku z tym odejściem, lecz z sytuacją na rynku i u powoda.

Pismem z dnia 17 lipca 2014r. powód wniósł o wydanie wyroku częściowego, zasądającego na jego rzecz kwotę 25.000 zł, odpowiadającą karze umownej. Podniósł,

iż pozwany niewątpliwie przekazał i wykorzystał informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa.

W odpowiedzi pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie

art. 291 § 2¹ k.p., wobec tego, iż domagając się kary umownej, powód zmienił powództwo.

Z kolei pismem z 5 września 2014r., precyzując żądanie pozwu, powód wskazał, iż jego żądanie jest uzasadnione w oparciu o dwie podstawy prawne: do kwoty 25.000 zł tytułem odszkodowania z umowy wobec spełnienia przesłanek do zapłaty kary umownej; w całości tytułem odszkodowania z umowy wobec poniesienia przez powoda szkody w związku z niewykonaniem przez pozwanego umowy o zakazie konkurencji; w całości - tytułem odszkodowania za czyn niedozwolony, np. nieuczciwej konkurencji. Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz tylko jednego odszkodowania z umowy lub czynu niedozwolonego, którego wysokość jest co najmniej równa przewidzianej na tę okoliczność karze umownej. Nie przesądził przy tym podstawy prawnej należnego mu odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 23 września 2015r. Sąd Okręgowy w Katowicach w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2012r. do dnia zapłaty, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a w punkcie trzecim zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że powód był zatrudniony w powodowej spółce od 4 sierpnia 2004r., początkowo na podstawie umowy na czas określony, a od 1 stycznia 2005r.

na podstawie umowy na czas nieokreślony na stanowisku przedstawiciela handlowego. Począwszy od 1 maja 2008r., przysługiwało mu wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł brutto plus premia uznaniowa. Jego przełożonym był K. W..

Zgodnie z kartą stanowiska pracy, pozwany był uprawniony do: sprzedaży artykułów z ofert firmy w powierzonym segmencie rynku; pozyskiwania nowych klientów; tworzenia ofert handlowych firmy; uzgodnień handlowych z dostawcami i odbiorcami; przygotowywania i prowadzenia spotkań oraz prezentacji dla zainteresowanych potencjalnych klientów; ustalania marży na sprzedawane towary, pełnej obsługi w zakresie zgłaszanych reklamacji, przygotowania zamówień, kontroli płatności; wystawiania i podpisywania faktur; zamawiania, przyjmowania i dostarczania towaru; ustalania stanów magazynowych. Natomiast pozwany odpowiadał za: prawidłową i rzetelną obsługę klienta; poinformowanie klienta o aktualnych ofertach promocyjnych firmy; prawidłowy spływ płatności za faktury; wystawienie faktur sprzedaży do 7 dni od daty wystawienia dokumentu „wz”; prawidłowe przygotowanie dokumentacji, prawidłowe przechowywanie i zabezpieczenie dokumentacji, nadzór nad prawidłową rotacją magazynu i stanem magazynowym oraz za powierzone mienie.

Dnia 12 maja 2010r. w sprawie z powództwa PHU V. Sp. z o.o. przeciwko M. P. o odszkodowanie, prowadzonej przed Sądem Rejonowym Katowice-Zachód w Katowicach, o sygn. akt VI Pm 10/10, strony zawarły ugodę, na mocy której ustalono, że łączący strony stosunek pracy ustał 17 listopada 2009r., na mocy porozumienia stron.

W dniu 1 września 2006r. powód, reprezentowany przez A. K. - Dyrektora i Członka Zarządu, zawarł z pozwanym umowę o zakazie konkurencji w czasie trwania umowy o pracę oraz przez czas określony po jej ustaniu, zatytułowaną jako „aneks

do umowy o pracę”. Zgodnie z punktem A1 umowy, w czasie trwania umowy, a także w czasie 3 lat od jej rozwiązania lub wygaśnięcia, pracownik zobowiązany jest do zachowania w ścisłej tajemnicy wszelkich informacji handlowych i organizacyjnych pracodawcy, nieujawnionych do wiadomości publicznej, a w szczególności wszelkich informacji o dostawcach, klientach, warunkach współpracy z kontrahentami, sprawach kadrowych, księgowych i finansowych oraz oprogramowania użytkowanego przez firmę V.. Jakikolwiek przekazywanie, zbywanie albo oferowanie zbycia tajemnicy przedsiębiorstwa jest dopuszczalne tylko za uprzednim pisemnym zezwoleniem pracodawcy. Punkt A2 umowy stanowił, że w przypadku naruszenia w/w zakazu, pracownik zobowiązany będzie do zapłaty na rzecz pracodawcy kary umownej w wysokości 25.000 zł. Regulacja ta nie wykluczała dochodzenia odszkodowania przewyższającego wysokość zastrzeżonej kary umownej.

Zgodnie z punktem C1, w czasie trwania umowy o pracę pracownik zobowiązał się

do powstrzymania się od wszelkiej działalności sprzecznej z interesami pracodawcy. Zobowiązanie to oznaczało w szczególności:

- a) niepodjęcie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub innego stosunku prawnego w podmiotach konkurencyjnych dla pracodawcy;
- b) nieobjęcie funkcji w organach podmiotów konkurencyjnych dla pracodawcy, a także funkcji doradczych w tych podmiotach;
- c) nieuczestniczenie w przedsięwzięciach lub podmiotach konkurencyjnych dla pracodawcy, w szczególności, poprzez wnoszenie wkładów, nabywanie lub obejmowanie udziałów lub akcji, z wyjątkiem nabywania lub obejmowania w celu lokaty kapitału akcji oferowanych w publicznym obrocie papierami wartościowymi;
- d) niepodjęcie lub nieprowadzenie działalności gospodarczej lub świadczenia usług na własny lub cudzy rachunek, jeżeli jest ona konkurencyjna dla pracodawcy;
- e) prowadzenie ścisłej ewidencji wszystkich towarów będących na własnym stanie magazynowym, stałego rozliczania ewentualnych nadwyżek i braków, prawidłowego dokumentowania zgodnego ze stanem faktycznym wszystkich podejmowanych czynności i działań związanych z wykonywaną pracą, w tym również dokumentowania tych czynności i działań w systemie komputerowym użytkowanym przez PHU V.Sp. z o.o.

W myśl punktu C2 i C3, zakaz konkurencji, o którym mowa w ust. 1, obowiązywał także w czasie 1 roku od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy (klauzula konkurencyjna). Przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji pracownikowi przysługiwało odszkodowanie, o którym mowa w przepisie art. 101² § 3 k.p. wypłacane w miesięcznych ratach.

Zgodnie z umową, za przedsiębiorstwo konkurencyjne lub działalność konkurencyjną uważano każde przedsiębiorstwo lub działalność w kraju lub za granicą, niezależnie od formy prawnej, którego czynności wchodziły w zakres przedmiotu działania pracodawcy (punkt C4).

W terminie 2 tygodni od dnia rozwiązania stosunku pracy pracodawca mógł odstąpić od umowy o zakazie konkurencji (punkt C5). W razie ustania przyczyny uzasadniającej wprowadzenie zakazu konkurencji, każda ze stron mogła umowę o zakazie konkurencji wypowiedzieć z zachowaniem 3 miesięcznego terminu wypowiedzenia.

Głównym przedmiotem działalności spółki V. był serwis urządzeń biurowych oraz sprzedaż produktów biurowych i przemysłowych. Spółka stworzyła dział produktów przemysłowych zajmujący się sprzedażą materiałów ściernych, taśm zabezpieczających, klejów i produktów bhp. Sprzedawano głównie artykuły firmy (...) i materiały firmy F.. Powód był jednym z większych dystrybutorów produktów (...) na Śląsku.

Pozwany był przede wszystkim odpowiedzialny za dział materiałów ściernych 3M. Klienci nabywający te materiały w powodowej spółce, co do zasady byli przypisani pozwanemu. Natomiast innych klientów każdy handlowiec wyszukiwał samodzielnie. Pracując u powoda, pozwany miał wiedzę o jego klientach i stosowanych marżach, bowiem miał dostęp do ofert, zamówień, cenników i bazy klientów. Cennik i baza klientów były powszechnie dostępne dla wszystkich pracowników. Natomiast udzielenie rabatu i jego wysokość była indywidualną kwestią przedstawiciela handlowego. Różnica pomiędzy ceną zakupu i sprzedaży stanowiła marżę. Klientowi nie można było udzielić większego rabatu, niż udzielała firma (...). Można było jedynie wnioskować o cenę specjalną dla klienta.

W dniu 15 stycznia 2010r. powód zawarł z firmą handlowo-usługową S., reprezentowaną przez M. G., umowę o pracę na okres próbny od 15 stycznia 2010r. do 14 kwietnia 2010r. na stanowisku kierownika zaopatrzenia. Kolejną umowę

na takich samych warunkach zawarto na czas określony od 15 kwietnia 2010r. do 14 kwietnia 2012r., a od 16 kwietnia 2012r. - na czas nieokreślony. Z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej wynikało, że przeważającą działalnością gospodarczą pracodawcy pozwanego była działalność agentów zajmujących się sprzedażą mebli, artykułów gospodarstwa domowego i drobnych wyrobów metalowych (kod PKD 46.15.Z). Poza tym, działalność firmy obejmowała: działalność agentów specjalizujących się w sprzedaży pozostałych określonych towarów (46.18.Z), sprzedaż hurtową niewyspecjalizowaną (46.90.Z), wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi (68.20.Z), wynajem i dzierżawę samochodów osobowych i furgonetek (77.11.Z) oraz pozostałą działalność związaną z udostępnianiem pracowników (78.30.Z).

Z informacji udzielonej przez właściciela firmy - M. G. wynikało, że firma S. od 2007r. do końca 2013r. nie prowadziła w ogóle działalności handlowej, w tym nie prowadziła żadnych transakcji handlowych z firmami współpracującymi ze stroną powodową. Firma S. zajmowała się w tym okresie jedynie wynajmem nieruchomości. Natomiast hurtową sprzedaż materiałów ściernych prowadziła S. Z. Sp. z o.o., w której M. G. był prezesem zarządu, a jego żona - B. G. wiceprezesem, spółka cywilna S. (1), w której wspólnikami byli M. G. i B. G. oraz samodzielna firma B. G. -S. (...). Każda działalność M. G. miała logo S. Z.. Widniało ono także na wizytówkach pracowników, niezależnie od tego, w którym podmiocie byli zatrudnieni. Klienci nie rozróżniali faktu, iż istniały dwie różne firmy S. i S. Z..

Po ustaniu stosunku pracy pozwany faktycznie zajmował się tym samym, co w powodowej spółce - handlem materiałami ściernymi. Z ramienia firmy S. Z. nawiązał współpracę z dotychczasowymi klientami powódki. Klienci nabywający za jego pośrednictwem materiały ścierne ze spółki V., po jego zmianie pracy, nadal kupowali u niego te same produkty od spółki S..

Klienci często z własnej inicjatywy kontaktowali się telefonicznie z pozwanym i składali u niego zamówienia. On nie informował ich, iż zmienił pracę i że dostawa będzie z innej firmy. Dopiero na podstawie faktur dowiadywali się, że towar został dostarczony z firmy S. Z., a nie ze spółki V.. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku firmy C. Sp. z o.o. w K., C.-T. z P. i firmy (...). Zdarzało się też, że pozwany sam informował klientów, iż nie jest już pracownikiem powoda, lecz innej firmy. Mimo tego, nadal składali oni u niego zamówienia, ponieważ współpraca z nim była dla nich decydująca, z uwagi na profesjonalną obsługę w zakresie doradztwa i terminowej dostawy towarów.

W ten sposób pozwany rozpoczął współpracę z firmą S. z R.. Nadto, w lutym lub marcu 2010r. zadzwonił do Z. S. (1) - wspólnika spółki cywilnej I. zajmującej się obróbką metali kolorowych i poinformował, że nadal funkcjonuje w ramach tej samej branży, co w firmie V., co także zaowocowało nawiązaniem współpracy. Natomiast P. M. (1) z firmy S. B. kontaktował się z pozwanym od 7 lat, zamawiając stale materiały ścierne firmy (...) i nie interesując się przy tym z jakiej firmy jest dostarczany towar. Z kolei jednorazowego zakupu materiałów ściernych u pozwanego pracującego już firmie S. Z. dokonał pracownik R. Sp. z o.o., który otrzymał lepszą ofertę cenową, niż ze spółki V..

Z tytułu odszkodowania z umowy o zakazie konkurencji, pozwany otrzymywał wynagrodzenie co miesiąc od 30 listopada 2009r. do 30 listopada 2010r. Potwierdzał to jednoznacznie opis każdego przelewu. Tytułem odszkodowania z zakazu konkurencji za listopad 2009r. wypłacono mu 480 zł, w okresie od 30 grudnia 2009r. do 29 października 2010r. - uzyskiwał co miesiąc po 1.107 zł, a dnia 30 listopada 2010r. otrzymał kwotę 713 zł. Łącznie wypłacono mu z tego tytułu 16.205 zł brutto.

Pismem z dnia 29 marca 2012r. powód zaważwał pozwanego do próby ugodowej w sprawie odszkodowania, z tytułu naruszenia zakazu konkurencji wskazując, że szkoda wyrządzona w pierwszym roku po ustaniu stosunku pracy wyniosła 220.039,54 zł. Pozwany odmówił zawarcia ugody, kwestionując w całości roszczenie powoda.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy uznał zeznania pozwanego za niewiarygodne. Nie zgodził się z jego twierdzeniem, iż w firmie S. nie zajmował się w ogóle sprzedażą materiałów ściernych, a jedynie zaopatrzeniem sklepów w środki czystości. Taka wersja pozostawała w ocenie Sądu I instancji, w jawnej sprzeczności z zeznaniami świadków S. M., G. C., J. N.,

J. L., Z. S., P. M., G. R., M. R., T. W.

i J. L., którzy jako odbiorcy towarów, wprost przyznawali, iż w tej kwestii kontaktowali się bezpośrednio i wyłącznie z pozwanym. Z tych samych względów, Sąd uznał w tej części zeznania świadka M. G. za niewiarygodne.

Nadto, Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom pozwanego, iż nie zdawał sobie sprawy z jakiego tytułu otrzymywał pieniądze z powodowej spółki. W tytule każdego z otrzymywanych przez niego przelewów zaznaczono, iż jest to wynagrodzenie z tytułu umowy o zakazie konkurencji. Nie sposób więc przyjąć sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego wniosek, iż nie wiedział z jakiego tytułu otrzymuje systematycznie, co miesiąc pieniądze od byłego pracodawcy przez okres jednego roku.

Sąd Okręgowy pominął dowody z zeznań świadków A. D., M. U., M. B., R. F., albowiem nie wnosiły one niczego do sprawy.

Sąd I instancji oddalił wniosek powoda zawarty w piśmie z 5 lutego 2015r.

o zobowiązanie podmiotów M. G. do przedstawienia zestawienia sprzedaży materiałów ściernych za okres od 1 listopada 2008r. do 31 października 2010r.

Sąd ten zwrócił uwagę, iż wniosek ten był niedookreślony i zbyt ogólny.

Nie skonkretyzowano w nim bowiem, których podmiotów z tzw. „grupy M. G.” dotyczył. Ponadto wniosek obejmował wszystkie firmy, którym sprzedawano materiały ściernie, bez ograniczenia ich do klientów powoda. Tak określona teza nie znajdowała oparcia w materiale dowodowym, z którego wynikało jedynie podejmowanie działań przez pozwanego w stosunku do dotychczasowych klientów powoda. Nie było zaś podstaw, aby nawet hipotetycznie zakładać, że pozwany w podmiocie konkurencyjnym był osobą wyłącznie odpowiedzialną za segment materiałów ściernych i tylko jego działania miały wpływ na wskaźniki sprzedaży tych materiałów. Wręcz przeciwnie, z zeznań M. G. wynikało, że w ramach prowadzonej przez niego działalności, był utworzony dział handlowy, który we wszystkich podmiotach łącznie liczył około 30 pracowników.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że informacje, których domagał się powód, stanowiły tajemnicę przedsiębiorstwa osoby niebędącej stroną niniejszego procesu. Sąd miał także na względzie, iż w toku procesu dokonano zestawienia klientów nabywających materiały ściernie. Świadek M. G. zobowiązany do oświadczenia, którzy z klientów powoda w okresie od 2009r. do 2011r. stali się jego kontrahentami, w oparciu o wykaz przedstawiony przez powoda zaprzeczył, aby w działalności gospodarczej FHU S., w której jest zatrudniony pozwany, prowadzono jakiegokolwiek transakcje handlowe z wymienionymi na liście firmami.

Sąd Okręgowy oddalił też wniosek o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, z uwagi na fakt, iż materiał dowodowy przedstawiony przez stronę powodową nie dawał podstaw do powołania biegłego.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd I instancji powołał się na definiujący zakaz konkurencji po ustaniu stosunku pracy przepis art. 101¹ § 1 k.p.

w związku z art. 101² § 1 k.p., jaki z mocy art. 101³ k.p. winien wynikać z umowy zawartej w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Sąd ten wskazał, iż dnia 1 września 2006r. strony zawarły w formie aneksu do umowy o pracę umowę o zakazie konkurencji po zakończeniu stosunku pracy. Wbrew twierdzeniom pozwanego, bez znaczenia jest fakt, iż nie została ona sporządzona w odrębnym dokumencie. Umowa o zakazie konkurencji jest bowiem odrębną umową w tym znaczeniu, że stanowi odrębne zobowiązanie,

a nie z uwagi na sporządzenie jej w odrębnym dokumencie. „Odrębna” umowa o zakazie konkurencji może być zawarta w dokumencie umowy o pracę (tak wyroki Sądu Najwyższego: z 2 października 2003r., I PK 453/02 OSNP 2004/19/331 i z 12 listopada 2003r., I PK 591/02, OSNP 2004/20/349). Rygor nieważności dla umowy o zakazie konkurencji wynika tylko z braku formy pisemnej (art. 101³ k.p.), nie zaś z faktu niezawarcia jej w odrębnej umowie (dokumencie). Umowa o zakazie konkurencji wraz z umową o pracę mogły przybrać formę jednolitego dokumentu (tak wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006r., II PK 234/05).

Sąd I instancji wskazał, iż w niniejszej sprawie umowa o zakazie konkurencji

po ustaniu stosunku pracy została zawarta na piśmie, więc spełnia warunek określony dyspozycją art. 101³ k.p. Pozwany zaakceptował warunki tej umowy, składając podpis pod jej treścią. A. K., składający podpis w imieniu powodowej spółki, był uprawniony do jej reprezentacji. Stosownie do art. 201 § 1 k.s.h., w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje ją. Zgodnie zaś z art. 205 k.s.h., jeżeli zarząd jest wieloosobowy, sposób reprezentowania określa umowa spółki. Jeżeli umowa spółki nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Sąd I instancji podkreślił, że jak wynikało z Krajowego Rejestru Sądowego, uprawnionymi do składania oświadczeń woli w imieniu spółki upoważnieni byli: w przypadku oświadczeń woli o wartości do 400.000 PLN - jeden członek zarządu, a w przypadku oświadczeń woli o wartości powyżej 400.000 PLN - dwóch członków zarządu łącznie lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Niezależnie jednak od faktu, iż umowa spółki ograniczała jednoosobową reprezentację do kwoty 400.000 PLN, a nie, jak podnosi pozwany do kwoty 100.000 PLN, to zgodzić należało się ze stroną powodową, iż wartość sprawy należało wiązać z wysokością przyznanego pozwanemu odszkodowania, a nie wartością szkody, która na chwilę zawierania umowy o zakazie konkurencji, nie wystąpiła.

Sąd Okręgowy podkreślił, że umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy zawierała elementy wymagane przez ustawodawcę dla skutecznego jej zawarcia:

okres, na jaki ją zawarto, wysokość odszkodowania i określała przedmiotowy zakres umowy (punkt C1 i C4). Strony postanowiły, iż zakaz konkurencji obowiązywał będzie w czasie jednego roku od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy (punkt C2 umowy).

Sąd ten zauważył, że w tym czasie strona powodowa wywiązała się z obowiązku zapłaty należnego pozwanemu odszkodowania, którego wysokość strony ustaliły na poziomie 25 % wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji, odsyłając do przepisu art. 101² § 3 k.p. Zatem, umowa ta była ważna, jako zawarta zgodnie z przepisami prawa. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany miał dostęp do informacji szczególnie ważnych dla pracodawcy w rozumieniu art. 101² § 1 k.p., dotyczących szeregu istotnych danych z zakresu działalności powodowej spółki, w szczególności ofert, zamówień, cenników i bazy klientów, a przede wszystkim wysokości marży. Ujawnienie tych informacji niewątpliwie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę.

Zdaniem Sądu I instancji, nie zasługiwał na uwzględnienie także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Sąd ten powołał się na wyrok Sądu Najwyższego

z 24 kwietnia 2012r. (I PK 56/12), zgodnie z którym termin przedawnienia roszczenia

o wyrównanie szkody z tytułu naruszenia przez byłego pracownika zakazu konkurencji

po ustaniu stosunku pracy, wynosi trzy lata, na podstawie odpowiedniego stosowania

art. 118 i 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., a nie dziesięć lat - według bezpośredniego stosowania art. 118 in principio k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego byłego pracodawcy wynikającego z naruszenia przez byłego pracownika kontraktu prawa pracy (umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku

pracy - art. 101² k.p.), wymaga - w związku z i z mocy art. 300 k.p. - odpowiedniego stosowania adekwatnych przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu, nieunormowanego przepisami prawa pracy, roszczenia o naprawienie szkody

wyrządzonej naruszeniem przez byłego pracownika klauzuli konkurencyjnej po ustaniu stosunku pracy, będącej kontraktem prawa pracy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy (art. 101¹ k.p.). Takie złożone postrzeżenie sprawy oznacza, że termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego byłego pracodawcy nie powinien przekraczać trzech lat od dnia dowiedzenia się o szkodzie wyrządzonej naruszeniem klauzuli konkurencyjnej po ustaniu stosunku pracy. Taka teza jest adekwatna do 3-letniego okresu przedawnienia roszczeń byłego pracownika o wypłatę umownego odszkodowania z tytułu powstrzymania się od podejmowania działalności konkurencyjnej po ustaniu stosunku pracy (art. 101² § 3 k.p.), które przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie to stało się wymagalne. Zasadą prawa pracy jest nie dłuższy, niż 3-letni termin przedawnienia kontraktowych roszczeń ze stosunku pracy lub roszczeń ściśle, tj. „nierozzerwalnie” z nimi związanych (z istoty klauzul konkurencyjnych prawa pracy), które są bez wątplenia związane ze stosunkiem pracy (odpowiednio art. 291 § 1 k.p.).

Sąd Okręgowy zauważył, iż zakaz konkurencji zaktualizował się w chwili ustania stosunku pracy - 17 listopada 2009r. Natomiast były pracodawca wystąpił z pozwem o roszczenie odszkodowawcze 11 lipca 2012r., a więc przed upływem 3 lat od ujawnienia szkody z naruszenia zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Organ orzekający nie zgodził się z pozwanym, iż w toku procesu powód zgłosił nowe żądanie w piśmie z 17 lipca 2014r., w którym sprecyzował żądanie pozwu poprzez zasądzenie kary umownej w kwocie 25.000 zł. Pozwem powód domagał się bowiem zapłaty szeroko pojętego odszkodowania w pierwszym roku działalności pozwanego, nie konkretyzując podstawy prawnej, a wskazując jedynie, iż dochodzone roszczenie uzasadnione jest niewywiązaniem się pozwanego z zawartej umowy o zakazie konkurencji, jak i czynem nieuczciwej konkurencji.

W ocenie Sądu Okręgowego. zgromadzony materiał dowodowy wskazywał jednoznacznie, że pozwany dopuścili się złamania obowiązującego go zakazu konkurencji. Sąd ten przypomniał, że posługując się w art. 101¹ § 1 pojęciem „działalność konkurencyjna”, Kodeks pracy nie definiuje go. W konsekwencji, prawo określenia zakresu przedmiotowego, podmiotowego, czasowego oraz terytorialnego zakazu konkurencji zostało pozostawione stronom umowy (pracodawcy i pracownikowi), przy uwzględnieniu kryterium przedmiotu prowadzonej przez pracodawcę działalności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że konkurencyjną działalnością jest aktywność przejawiana w tym samym lub takim samym zakresie przedmiotowym i skierowana do tego samego kręgu odbiorców, pokrywająca się - chociażby częściowo - z zakresem działalności podstawowej lub ubocznej pracodawcy. W rezultacie, zakazana może być taka działalność, która narusza interes pracodawcy lub zagraża mu. Konkurencja to rywalizacja, współzawodnictwo między podmiotami lub osobami zainteresowanymi w osiągnięciu tego samego celu. Zajmowanie się interesami konkurencyjnymi jest więc równoznaczne z działaniem podejmowanym w celach zarobkowych lub udziałem w przedsięwzięciach lub transakcjach handlowych, których skutki odnoszą się (lub potencjalnie mogą się odnieść), chociażby częściowo, do tego samego kręgu odbiorców (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 23 lutego 1999r., (I PKN 579/98; OSNAPiUS 2000 nr 7; poz. 270), z 8 maja 2002r. (I PKN 221/01, OSNP 2004 nr 6; poz. 98) i z 24 września 2003r. (I PK 411/02, OSNP 2004 nr 18, poz. 316). Oznacza to, że przedmiot zakazu może odnosić się do przedmiotu faktycznie prowadzonej lub zaplanowanej (potencjalnej) działalności pracodawcy, jak i wykraczać poza tę działalność w sytuacji, gdy interesom pracodawcy zagraża działalność pracownika związana z produkcją dóbr lub świadczeniem usług zbliżonych do działalności pracodawcy, które mogą je zastąpić (dóbr lub usług o charakterze substytucyjnym). Najważniejsze zatem i podstawowe kryterium rozstrzygające o prowadzeniu (lub nieprowadzeniu) działalności konkurencyjnej stanowi przedmiot działalności przedsiębiorstwa pracodawcy (byłego pracodawcy) oraz przedsiębiorstwa, w którym swoją aktywność zawodową realizuje pracownik po ustaniu stosunku pracy. Działalność konkurencyjna występuje zasadniczo wtedy, gdy oba

te przedsiębiorstwa zajmują się produkcją takich samych lub zbliżonych (o charakterze substytucyjnym) dóbr i usług (tak wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2010r., II PK 108/10).

Sąd Okręgowy zauważył, iż przedmiot działalności powoda koncentrował się na serwisie urządzeń biurowych oraz sprzedaży produktów biurowych i przemysłowych. Spółka V. zajmuje się przede wszystkim sprzedażą materiałów ściernych, głównie firm: (...) i F.. W tym też zakresie tożsamy był przedmiot działalności S. Z. Sp. z o.o., a także spółki cywilnej prowadzonej przez M. G. i żonę B. G. oraz samodzielnej firmy B. G., co potwierdziły zeznania świadka M. G.. Oferta obu firm była skierowana do tego samego kręgu odbiorców. Firmy współzawodniczyły w osiągnięciu tego samego celu, jakim było pozyskanie klientów i sprzedaż materiałów ściernych.

Zdaniem Sądu I instancji mimo, że pozwany formalnie był związany umową o pracę z firmą M. G. S., której przedmiotem działalności było zarządzanie nieruchomościami, to faktycznie realizował czynności na rzecz spółki S. Z. w zakresie handlu materiałami ściernymi. Zatrudnienie go na stanowisku kierownika działu przemysłowego w firmie S. miało jedynie charakter fasadowy i nie było związane z rzeczywiście wykonywanymi czynnościami. Znamionym pozostawał również fakt, że każda działalność M. G. miała logo S. Z., którym posługiwali się wszyscy pracownicy, niezależnie w którym z podmiotów tej grupy byli oni zatrudnieni. Także świadkowie - klienci tejszej spółki nie rozróżniali podmiotów S. i S. Z., o czym świadczą rozbieżności zeznań świadków posługujących się zamiennie obydwoma nazwami. Świadczyli S. M. i J. C. wprost przyznali, iż nie byli świadomi istnienia tych osobnych firm. Na marginesie Sąd zwrócił uwagę, iż sam pełnomocnik pozwanego pierwotnie w odpowiedzi na pozew wskazywał, że pozwany pracował w firmie S. Z..

Sąd Okręgowy podkreślił, iż z relacji świadków jednoznacznie wynikało, że w sprawie materiałów ściernych kontaktowali się z pozwanym, który następnie realizował ich zamówienia. Co więcej, sam pozwany po zmianie pracy z własnej inicjatywy nawiązywał współpracę z dotychczasowymi klientami. Jak wynika z zeznań świadka Z. S., miało to miejsce w czasie obowiązywania zakazu konkurencji. Świadek zeznał, iż w lutym albo marcu 2010r. pozwany zadzwonił do niego i powiedział, że pracuje w firmie S. Z. i zajmuje się tą samą branżą, którą się zajmował u powoda.

Sąd I instancji zauważył, że umowa o zakazie konkurencji z dnia 17 września 2012r. nie ograniczała formy niepodjęcia działalności konkurencyjnej w stosunku do pracodawcy. Wręcz przeciwnie: w punkcie C1d przewidziano niepodjęcie lub nieprowadzenie działalności gospodarczej lub świadczenia usług na własny lub cudzy rachunek, jeżeli jest ona konkurencyjna dla pracodawcy. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 4 stycznia 2008 r. (I PK 183/07), zgodnie z którym naruszeniem zakazu konkurencji obowiązującego po ustaniu stosunku pracy jest podjęcie pracy u przedsiębiorcy będącego konkurentem dotychczasowego pracodawcy bez względu na to, na jakim stanowisku lub w jakim charakterze, chyba, że strony postanowiły inaczej. Jeżeli umowa nie przewiduje zakazu podejmowania działalności na określonym w niej (takim samym lub podobnym) stanowisku pracy (z takim samym lub podobnym zakresem obowiązków), lecz przewiduje ogólny zakaz podejmowania zatrudnienia na rzecz podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną w stosunku do dotychczasowego pracodawcy, to należy przyjąć, że zakaz obejmuje zatrudnienie na każdym stanowisku w tym podmiocie konkurencyjnym. Mając to na uwadze, organ orzekający doszedł do przekonania, że pozwany świadcząc usługi na rzecz spółki S. Z. w zakresie sprzedaży materiałów ściernych w okresie obowiązywania go umowy o zakazie konkurencji, naruszył punkt C1b umowy o zakazie konkurencji. Tym samym, roszczenie strony powodowej o zapłatę kary umownej było zasadne.

Sąd I instancji zaakcentował jednocześnie, iż według aktualnego stanowiska judykatury, w umowie o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej na rzecz byłego pracodawcy w razie niewykonania lub nienależytego wykonania przez byłego pracownika obowiązku powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej - art. 483 k.c. w związku z art. 300 k.p. (tak wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 2003r., I PK 528/02).

Powołując się na przepis art. 484 § 2 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że kwota kary umownej, wynikająca z łączącej strony umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, nie była rażąco wygórowana. Sąd miał przy tym na względzie, iż dysproporcja pomiędzy karą umowną wynoszącą 25.000 zł, a otrzymanym przez pozwanego odszkodowaniem w kwocie 16.205 zł, nie była znaczna. Zaś sama różnica w ekwiwalentności odszkodowania należnego pozwanemu z tytułu stosowania się do zakazu konkurencji oraz kary umownej nie mogła stanowić przesłanki do miarkowania wysokości przewidzianej przez strony kary umownej. Stąd, na podstawie art. 483 k.c. w związku z art. 300 k.p., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2012r.

Sąd I instancji przyjął, że ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania, jako świadczenia pieniężnego bezterminowego, należą się według reguł określonych w art. 455 k.c. Rozstrzygnięto o nich na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 11 lipca 2012r., wobec tego, iż przed wniesieniem pozwu powód zawiadzał pozwanego do próby ugodowej w sprawie zapłaty odszkodowania określonego na kwotę 220.039,54 zł z tytułu szkody wyrządzonej naruszeniem zakazu konkurencji.

W ocenie Sądu Okręgowego, w pozostałym zakresie roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten podkreślił w szczególności, że po myśli art. 484 § 1 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba, że strony inaczej postanowiły, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. W konsekwencji, były pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną byłemu pracodawcy wskutek naruszenia umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, na podstawie odpowiednio stosowanych przepisów Kodeksu cywilnego. Oznacza to, że ponosi odpowiedzialność w pełnej wysokości (art. 361 § 1 k.c.), niezależnie od stopnia winy, a do jego odpowiedzialności ma zastosowanie domniemanie nienależytego wykonania umowy (art. 471 k.c.). Zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie go jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Pracodawcę obciąża dowód naruszenia postanowień umowy, rozmiaru szkody oraz normalnego związku przyczynowego między naruszeniem umowy, a szkodą (art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, iż nie zostały wykazane wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego za naruszenie zakazu konkurencji. Sama okoliczność, że działania pozwanego nosiły znamiona działań konkurencyjnych, nie oznaczała, że po stronie pracodawcy wystąpiła realna szkoda. Mimo, że na powodzie spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał on wysokości strat związanych z konkurencyjnymi działaniami handlowymi pozwanego. Powód upatrywał szkody w spadku sprzedaży w pierwszym roku po odejściu pozwanego. Nie przedstawił przy tym obiektywnego dowodu potwierdzającego istnienie normalnego związku przyczynowego między złamaniem przez pozwanego klauzuli konkurencyjnej a tak określoną szkodą. Nie można bowiem wykluczyć, że na spadek sprzedaży miały wpływ inne obiektywne czynniki nie związane z działaniami pozwanego.

W konsekwencji, Sąd I instancji oddalił w tym zakresie powództwo na podstawie stosowanego a contrario art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł znosząc je wzajemnie, na mocy art. 100 k.p.c.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wywiodły obie strony sporu.

Powód zaskarżył wyrok w części oddającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania, to jest w zakresie punktu 2 i 3 wyroku, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 50.000 zł tytułem należności głównej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2012r. do dnia zapłaty, odsetek ustawowych od kwoty 75.000 zł od dnia 11 lipca 2012r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za I instancję, tj. kwoty 15.172,67 zł, zgodnie z przedłożonym przez powoda spisem kosztów oraz kosztów postępowania sądowego przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie do rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. przepisu art. 233 k.p.c. poprzez:

- sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie faktu braku strat po stronie powoda w związku z naruszeniem zakazu konkurencji

przez pozwanego z przeprowadzonych w sprawie dowodów w postaci zeznań świadków i z dokumentów, skutkiem czego, Sąd błędnie ustalił, iż powód nie poniósł straty przewyższającej wysokość zastrzeżonej w umowie kary;

- oddalenie przez Sąd wniosku w postaci zobowiązania podmiotów z grupy M. G., tj. M. G. - działalność gospodarcza, ul. (...),

(...)-(...) J.; B. G. - działalność gospodarcza, ul. (...),

(...)-(...) J.; PHP S. (1) SC M. G., B. G. -

ul. (...), (...)-(...) J.; S. Z. Sp. z o.o.,

ul. (...), (...)-(...) S., do przedstawienia zestawienia sprzedaży materiałów ściernych za okres od 1 listopada 2008r. do 31 października 2010r.

oraz dowodu w postaci opinii biegłego na okoliczność wysokości przychodów

oraz marż uzyskiwanych przez S. Z. Sp. z o.o. w zakresie współpracy ze spółkami wymienionymi w załączniku 1 do pozwu, tj. klientami powoda, których w czasie trwania zatrudnienia obsługiwał pozwany,

przy uwzględnieniu, że analiza biegłego powinna być wykonana z podziałem

na poszczególne miesiące za okres od 1 listopada 2008r. do 31 października 2010r. oraz winna wyodrębnić poszczególnych klientów z nazwy, a także wskazywać grupę produktową, w której uzyskiwany jest obrót, które to dowody zmierzały do wykazania wysokości szkody poniesionej przez powoda w związku z działalnością pozwanego;

2. przepisu art. 232 k.p.c. w związku z art. 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w związku

z art. 6 k.c., poprzez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, tj. wysokości strat związanych

z konkurencyjnymi działaniami handlowymi pozwanego, podczas, gdy powód wykazywał, iż poniesiona przez niego strata już w pierwszym roku działalności pozwanego wynosiła 220.039,54 zł; na okoliczność istnienia oraz wysokości strat podczas całego okresu trwania umowy o zakazie konkurencji powód wnioskował

o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz o zobowiązanie podmiotów z grupy M. G. do przedłożenia zestawienia sprzedaży materiałów ściernych

za okres od 1 listopada 2008r. do 31 października 2010r.;

3. przepisu art. 322 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie ustalenia odpowiedniej sumy tytułem odszkodowania w sytuacji, w której udowodnienie wysokości szkody było nader utrudnione.

Apelujący wskazał, że Sąd I instancji dokonał wybiórczej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, a w konsekwencji uznał, że powód nie udowodnił wysokości szkody wyrządzonej działaniem pozwanego, mimo, iż powód wykazywał w tym zakresie inicjatywę dowodową. Oddalenie przez Sąd I instancji zgłaszanych przez powoda wniosków skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych i oparciem rozstrzygnięcia na niekompletnym materiale dowodowym.

Apelujący zauważył, iż uzasadniał żądanie będące przedmiotem postępowania przed Sądem I instancji niewywiązywaniem się przez pozwanego z umowy o zakazie konkurencji i popełnieniem przez niego czynu nieuczciwej konkurencji. Doprowadziło to do powstania po stronie powoda szkody m.in. w postaci straty spowodowanej działalnością pozwanego związanej z akwizycją klientów powoda, naruszeniem dobrego imienia powoda; koniecznością dodatkowej obniżki cen, aby utrzymać klientów; straty spowodowanej obniżeniem oceny ratingowej powoda w banku przekładającym się na zwiększenie wysokości marż naliczanych przez banki od zaciąganych kredytów; straty spowodowanej osłabieniem pozycji negocjacyjnej powoda przekładającym się na uzyskanie wyższych cen od kontrahentów przy zakupie towarów; straty spowodowanej wypłatą pozwanemu wynagrodzenia z tytułu przestrzegania zakazu konkurencji w sytuacji, gdy pozwany nie wywiązywał się z postanowień obowiązującej umowy. W pierwszym roku działalności pozwanego powód wycenił poniesioną przez siebie stratę uwzględniającą jedynie spadek marży uzyskanej na klientach dotkniętych działaniami pozwanego na kwotę 220.039,54 zł. Powód domagał się zasądzenia jedynie kwoty 75.001 zł wyłącznie z uwagi na trudność w szacowaniu szkody, nie wykluczając możliwości dochodzenia odszkodowania ponad tą kwotę i okres przy uwzględnieniu wyników prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, z uwzględnieniem zgłaszanych przez niego wniosków, których Sąd I instancji bezpodstawnie nie uwzględnił. Uznał jednocześnie, że pozwany dopuścił się naruszenia obowiązującego zakazu konkurencji.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., powód wskazał, iż ustalenia Sądu I instancji stanowiły potwierdzenie istnienia i zasadności jego żądań. W jego ocenie, wykazana została szkoda i związek przyczynowy pomiędzy nią, a działaniem pozwanego. Precyzyjnemu jej wykazaniu mógłby służyć wniosek o zobowiązanie podmiotów M. G. do przedstawienia zestawienia sprzedaży materiałów ściernych za okres od 1 listopada 2008r. do 31 października 2010r. oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości przychodów oraz marż uzyskiwanych przez spółkę S. Z. w zakresie współpracy ze spółkami wymienionymi w załączniku 1 do pozwu, tj. klientami powoda, których w czasie trwania zatrudnienia obsługiwał pozwany. Apelujący zakwestionował oddalenie jego wniosków dowodowych przez Sąd Okręgowy, skoro w sposób niebudzący wątpliwości wykazał on, że poniesiona przez niego szkoda wynikała z działalności pozwanego. Jej wysokość miało potwierdzać porównanie zestawienia, z jakiego wynikał spadek marży u niego z zestawieniem M. G., obrazującym jego dochód ze sprzedaży dokonanej na rzecz klientów obsługiwanych dotąd przez pozwanego. Obrazowałyby to, iż odpływowi klientów i spadkowi marży u powoda towarzyszył symetryczny wzrost marży u M. G. i przyływ tych samych klientów i pozwoliłoby to na ustalenie wysokości poniesionej przez apelującego szkody. Zobowiązanie do przedstawienia takiego zestawienia nie naruszałoby tajemnicy przedsiębiorstwa podmiotu niebędącego stroną postępowania, albowiem zestawienia te obejmowałyby okres do 31 października 2010r., a zatem sprzed kilku lat. Nadto, sformułowana teza dowodowa zakładała ujawnienie danych tylko tych podmiotów, z którymi współpracował wcześniej pozwany podczas zatrudnienia u powoda, czyli pozyskanymi w wyniku czynu nieuczciwej konkurencji, co z kolei powodowałoby brak zasadności ewentualnego powoływania się na tajemnicę przedsiębiorstwa.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 232 k.p.c. w związku z art. 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., apelujący podkreślił, iż nie posiadał instrumentów, które pozwalałyby na wykazanie wysokości szkody w inny sposób, niż za pomocą opinii biegłego potwierdzającej, że działalność pozwanego powodowała odpływ klientów od powoda i ich przejście do podmiotów z grupy M. G. oraz w jakiej wysokości powód ponosił w związku z tym straty wpływające jednocześnie na pogorszenie sytuacji powoda na rynku.

Obrazę art. 322 k.p.c. powód wywodził z faktu, iż w niniejszej sprawie istniały wszelkie podstawy, aby Sąd oszacował wysokość szkody według własnego uznania uwzględniając, że z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało poniesienie przez powoda znacznej szkody spowodowanej działalnością pozwanego. Jej wysokość niewątpliwie przekraczała zastrzeżoną na tę okoliczność karę umowną i składała się na nią również suma nienależnie wypłaconego powodowi wynagrodzenia za przestrzeganie zakazu konkurencji. Apelujący powołał się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007r. (I CSK 55/07), który wyraźnie stwierdza, że ustalenie wysokości szkody w podobnych sprawach jest często niemożliwe w sposób ścisły i szacowanie wysokości szkody w oparciu o zebrany materiał dowodowy stanowi jedyny sposób, aby Sąd mógł naprawić wyrządzoną szkodę.

Od wyroku Sądu I instancji apelację wywiódł również pozwany.

Apelujący zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i znoszącej wzajemnie koszty procesu to jest w zakresie punktu 1 i 3 wyroku. Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości, zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości 3-krotności minimalnej stawki określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie, odpowiadającej nakładowi pracy pełnomocnika oraz kosztów przewidzianych przepisami za II instancję, przy czym,

z ostrożności, w razie oddalenia jego apelacji, wniósł o zmianę orzeczenia o kosztach

i zasądzenie na jego rzecz kwoty 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów adwokackich, wobec tego, że pozwany przegrał spór jedynie w 1/3 części. Jako ewentualny pozwany przedstawił wniosek o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że aneks do umowy o pracę pozwanego daje podstawę do zasądzenia kary umownej w związku z naruszeniem zakazu konkurencji;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że materiał dowodowy wskazuje na naruszenie przez pozwanego zakazu konkurencji wobec powodowej spółki;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 118 k.c. przez nieuwzględnienie przedawnienia roszczenia powoda, art. 481 k.c. - przez zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu, mimo, że w pozwie nie zostało sformułowanie żądanie zasądzenia kary umownej;

4. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, polegającą na naruszeniu:

- art. 316 k.p.c. w związku z art. 321 k.p.c. i wyrokowaniu do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem;

- art. 328 § 2 k.p.c., bowiem uzasadnienie wyroku zawiera oczywiste braki motywów rozstrzygnięcia, w konsekwencji zasądzona kara umowna uzasadniona została naruszeniem zakazu konkurencji, podczas, gdy umowa o zakazie konkurencji przewidywała karę umowną jedynie w przypadku ujawnienia przez pracownika tajemnicy przedsiębiorstwa;

- art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, polegające na pominięciu szczegółowej analizy umowy o zakazie konkurencji oraz oparcie wyroku na cząstkowych zeznaniach świadków, pomijając oczywiste fakty, że pozwany nie był członkiem organów lub doradcą w konkurencyjnej firmie.

Apelujący podniósł, że Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.000 zł tytułem kary umownej na podstawie art. 483 k.c. i punktu C1b umowy o zakazie konkurencji (aneks do umowy o pracę z dnia 1 września 2006r.), pomimo, iż pozwany nie naruszył zakazu konkurencji, a nadto Sąd orzekł co do przedmiotu, który nie był objęty pozwem.

Pozwany zwrócił uwagę na różne podstawy faktyczne i prawne roszczenia o karę umowną (lit. A aneksu) i roszczenia o odszkodowanie (lit. C aneksu). W pierwszym przypadku zagrożenie karą umowną dotyczyło „przekazywania, ujawnienia, wykorzystywania, zbywania albo oferowania zbycia tajemnicy przedsiębiorstwa...”

(pkt A aneksu). Natomiast zakaz zagrożony odszkodowaniem został określony przez strony

w aneksie pod lit. C.I.2. Z mocy art. 101⁽¹⁾ § 1 k.p. zakaz konkurencji obowiązuje w zakresie określonym w umowie. Tymczasem w umowie (aneksie) nie był określony zakaz wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę. Nie było także postanowień dotyczących kwestii odszkodowawczych. Punkt C1b, na którym Sąd oparł wyrok, dotyczył pełnienia funkcji w organach podmiotów konkurencyjnych dla pracodawcy oraz funkcji w organach doradczych. Takich funkcji pozwany nigdy nie pełnił, a Sąd ich nie wskazał. Również przywołany przez Sąd I instancji punkt C1d nie znajdował zastosowania w sprawie, albowiem pozwany nie prowadził działalności gospodarczej i nie świadczył usług na rzecz podmiotów konkurencyjnych do pracodawcy. Był bowiem zatrudniony na podstawie umowy o pracę i to w podmiocie nie konkurencyjnym. Sąd ten nie wskazał przy tym tego przepisu, jako podstawy naruszenia zakazu konkurencji, bowiem nie zaistniała żadna z przewidzianych nim sytuacji.

Pozwany zaakcentował, iż żaden ze świadków nie zeznał, że pozwany kontaktował się z nimi w okresie objętym zakazem konkurencji. Sąd Okręgowy nie wziął przy tym pod uwagę zeznań pozwanego, z których wynikało, iż pracując u powoda, otrzymał wizytówkę, na której firma ta umieściła jego telefon prywatny. Wizytówki te pozwany przekazywał kontrahentom powoda w trakcie pracy u niego. Nic więc dziwnego, że niektórzy z nich dzwoniли do niego, gdy już nie pracował u powoda.

Pozwany przytoczył m.in. zeznania świadka S., który zeznał, że trudno było zaopatrywać się u powoda, gdyż ograniczył on stany magazynowe i trzeba było dopiero zamawiać materiały u producenta, a po zmianie pracodawcy przez pozwanego

nie kontaktował się z nim. Zaznaczył, iż świadkowie H., (...), K. i W. nadal zaopatrują się w firmieV.. W ocenie pozwanego, nie sposób było uznać

za uzasadnione stanowisko Sądu I instancji, że pozwany pracował w firmie konkurencyjnej i że naruszył zakaz konkurencji.

Apelujący podniósł, iż podstawą kary umownej nie może być przepis zamieszczony pod lit. E umowy o zakazie konkurencji (aneks do umowy o pracę z dnia 1 września 2006r.), bowiem dotyczył on okresu, kiedy pracownik pozostawał w zatrudnieniu, a roszczenie powoda odnosi się do okresu po rozwiązaniu stosunku pracy.

W ocenie apelującego, kara umowna jest formą odszkodowania, ale nie jest tym samym roszczeniem, co odszkodowanie. Zwłaszcza w tym przypadku roszczenie o karę umowną ma inną podstawę faktyczną i prawną, na co zwrócił uwagę sam powód w piśmie

z dnia 17 lipca 2014r. Pomijając fakt, że punkt C dotyczył okresu, w którym pracownik świadczy pracę na rzecz pracodawcy, z którym zawarł umowę o zakazie konkurencji, to żaden przepis tej umowy, ani też przepisy Kodeksu pracy nie przewidują kary umownej

za naruszenie zakazu konkurencji w rozumieniu wskazanym pod lit. C. Pozwany podkreślił, że przepis art. 101² § 1 k.p. przewiduje odszkodowanie za ujawnienie szczególnie ważnych informacji, mogących narazić pracodawcę na szkodę, jednakże Sąd I instancji nie przywołał tego przepisu, lecz przepisy art. 483 k.c. dotyczący kary umownej.

Apelujący uznał, że kara umowna może być przedmiotem żądania tylko wtedy i w takim zakresie, w jakim przewidywała ją umowa łącząca strony, która w niniejszym przypadku ograniczała się do ujawnienia szczególnie ważnych informacji mogących narazić na szkodę pracodawcę. Tymczasem w toku procesu nie ustalono, jakie szczególne ważne informacje posiadał pozwany, kiedy i komu je ujawnił i czy ujawnienie tych informacji mogło narazić pracodawcę na szkodę. Brak było także stosownych ustaleń w tym przedmiocie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, bowiem Sąd przyjął za podstawę faktyczną wyroku naruszenie zakazu wymienionego w punkcie C1b, co oczywiście nie miało miejsca.

Zdaniem apelującego, zasądzone zostało inne roszczenie, niż roszczenie, które było przedmiotem postępowania. Identyczność roszczeń, jako przesłanka stanu sprawy w toku występuje wtedy, gdy żądania obu pozwów i ich podstawy faktyczne są te same, tzn.,

gdy identyczny jest nie tylko przedmiot procesów, ale podstawa faktyczna i prawna obydwu sporów. W niniejszej sprawie w pozwie powód sformułował roszczenie odszkodowawcze, niezależnie od podstawy prawnej, w tym bez pominięcia art. 415 k.c. i art. 471 k.c.

i nie dochodził kary umownej.

Apelujący zauważył, iż roszczenie w kwocie 25.000 zł pojawiło się dopiero w piśmie powoda z 17 lipca 2014r., w którym wskazano, iż przeprowadzone już dowody, w jego ocenie, umożliwiają zasądzenie roszczenia w wysokości równej karze umownej,

tj. w wysokości 25.000 zł. Oznacza to, iż roszczenie o karę umowną nie było przedmiotem procesu. Nie zostało wskazane ani w uzasadnieniu pozwu, gdzie powód jedynie przytoczył postanowienia umowy o możliwości żądania kary umownej w kwocie 25.000 zł, ani też

w piśmie z dnia 17 lipca 2014r., gdzie nie dokonał zmiany przedmiotu procesu.

Na marginesie apelujący wskazał, że wystąpienie z nowym roszczeniem, obok, czy zamiast poprzedniego, skutkować winno obowiązkiem dokonania opłaty sądowej.

Ponieważ skarżący pozostawał w przekonaniu, że inny był przedmiot sporu (odszkodowanie), a inne roszczenie zostało zasądzone (kara umowna), w jego przekonaniu przedmiotem analizy Sądu, która powinna być uwzględniona w uzasadnieniu wyroku, powinny być przepisy art. 130² k.p.c. oraz art. 126² § 1 k.p.c. Sąd nie powinien był podejmować czynności wobec żądania zasądzenia kary umownej, a w konsekwencji, nie powinien był orzekać co do tego roszczenia.

Odnosząc się do odsetek i przedawnienia, apelujący argumentował, iż skoro w niniejszym postępowaniu nie doszło do zmiany powództwa, więc roszczenie o karę umowną nie powinno być przedmiotem wyrokowania. Zakładając natomiast, że doszło do zmiany powództwa i powód przedstawił roszczenie o zasądzenie kary umownej w piśmie

z 17 lipca 2014r., dopiero od tej daty mógł dochodzić odsetek. Pozwany podkreślił przy tym ponownie, iż wówczas roszczenie powoda o zasądzenie kary umownej było już przedawnione.

Z ostrożności procesowej apelujący wniósł o obniżenie kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c., bowiem powód - jak stwierdził Sąd I instancji - nie poniósł żadnej szkody,

a umówiona kara pozostawała istotnie wysoka w proporcji do otrzymanego przez niego odszkodowania, które wyniosło 1.107 zł miesięcznie przez okres jednego roku.

Odnosząc się do kosztów postępowania, apelujący zauważył, iż bez żadnego uzasadnienia Sąd I instancji zniósł wzajemnie koszty sądowe, pomimo, że powód przegrał spór w 2/3, więc stosując zasadę proporcjonalności, należało zasądzić na rzecz pozwanego połowę kosztów tytułem zastępstwa adwokackiego, tj. kwotę 1.800 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie za jednoczesnym zasądzeniem od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję według 1,5 krotności stawki minimalnej. Podkreślił, iż wykazał naruszenie przez pozwanego obowiązku przestrzegania tajemnicy przedsiębiorstwa, co stanowiło podstawę żądania zasądzenia na jego rzecz kary umownej w wysokości 25.000 zł. Ponadto naruszył zakaz powstrzymania się od działalności konkurencyjnej, co z kolei stanowiło podstawę do zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 101¹ k.p.

Powód zaakcentował, że nie przesądził podstawy swojego roszczenia podkreślając, iż zachowanie pozwanego stanowiło zarazem czyn niedozwolony według art. 415 k.c. i czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W jego ocenie, pozwany nie wywiązał się z obowiązującej go umowy o zakazie konkurencji, nawiązując współpracę z dotychczasowymi klientami powoda, co potwierdziły zeznania dziewięciu wymienionych przez niego świadków. Zatrudnienie go na stanowisku kierownika działu przemysłowego w firmie S. miało jedynie fasadowy charakter i nie było związane z rzeczywiście wykonywanymi czynnościami.

Powód podkreślił, że na żadnym etapie postępowania nie modyfikował swego żądania. W piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2014r. wniósł o wydanie wyroku częściowego zasądzającego od pozwanego na jego rzecz kwotę 25.000 zł jedynie z uwagi na fakt, iż przeprowadzone do tej pory dowody umożliwiały, w jego ocenie, zasądzenie roszczenia w wysokości równej karze umownej. Nie była to w żadnym wypadku zmiana powództwa. Przeciwnie, powód pozostawał konsekwentnie na swym stanowisku prezentowanym od momentu wniesienia pozwu. W skład należnego mu odszkodowania od początku wchodziło roszczenie o zapłatę kary umownej.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie w całości, jako bezzasadnej i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów adwokackich za drugą instancję. Podkreślił, że powód ani w pozwie, ani w toku postępowania, nie potrafił wskazać, w jaki sposób wyliczył szkodę w kwocie 220.039,54 zł, z której dochodził jedynie 75.001 zł. Stąd też, przedstawiony przez niego materiał dowodowy w żadnym wypadku nie wskazywał, że po jego stronie zaistniała jakakolwiek szkoda. Powód dochodził odszkodowania za dokładnie wskazany okres roku po rozwiązaniu stosunku pracy. Jednakże żaden ze świadków, którzy kontaktowali się z pozwanym, nie potrafił określić, kiedy ten kontakt miał miejsce, z czyjej inicjatywy i z jakim skutkiem. Tym samym, powód nie udowodnił, że po jego stronie powstała jakakolwiek szkoda, nie mówiąc już o przyczynieniu się pozwanego do jej wystąpienia. Powód nawet nie wykazał, że po odejściu pozwanego z pracy spadły mu przychody w kontakcie z kontrahentami, z jakimi kontaktował się pozwany podczas zatrudnienia u powoda.

Pozwany podniósł jednocześnie, iż wobec niewykazania przez powoda szkody po jego stronie spowodowanej działalnością pozwanego, bezprzedmiotowy pozostawał jego zarzut zmierzający do wykazania naruszenia przez Sąd Okręgowy regulacji art. 322 k.p.c. Stawiając ten zarzut, powód sam przy tym przyznał, że udowodnienie szkody było utrudnione, a zdaniem pozwanego i Sądu I instancji - niemożliwe z przyczyn oczywistych, czyli braku szkody i jej związku z działalnością pozwanego.

Pozwany zaakcentował także, iż zarówno z pozwu, jak i z apelacji wynika jednoznacznie, iż roszczenie dotyczyło wyłącznie odszkodowania, a nie kary umownej. Każde z tych roszczeń ma przy tym inną podstawę faktyczną i prawną. Oddalenie przez Sąd

I instancji powództwa o odszkodowanie ponad kwotę 25.000 zł przemawia za zasadnością apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda, jako bezzasadna, podlega oddaleniu.

Sąd odwoławczy uznaje za własne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji i co do zasady podziela dokonaną na ich podstawie ocenę prawną zasadności powództwa o odszkodowanie sensu stricte. Nie akceptuje natomiast wywodów odnoszących się do żądania zapłaty kary umownej.

Wbrew zarzutom apelujących, Sąd Okręgowy przeprowadził staranne postępowanie dowodowe, w oparciu o które poczynił trafne ustalenia faktyczne oraz w zakresie odszkodowania sensu stricte wywiódł wnioski w pełni uprawnione wynikiem tego postępowania, nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. Dokonana subsumcja ustaleń faktycznych do mających zastosowanie przepisów prawa materialnego nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego.

W zakresie tego roszczenia Sąd II instancji w pełni podziela ustalenia faktyczne i należycie umotywowane rozważania prawne Sądu I instancji, uznając je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich ponowne szczegółowe przywoływanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (tak wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998r., I PKN 339/98; OSNAPiUS z 1999r., z. 24, poz. 776).

Sformułowany przez strony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie był uzasadniony. Zgodnie z jego brzmieniem, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 maja 2015r. (III AUa 1673/14, LEX nr 1746317), przepis ten reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za istotną dla rozstrzygnięcia sprawy - nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu.

Jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, z uwagi na żądanie wypłaty odszkodowania wywodzonego z naruszenia przez pozwanego zakazu konkurencji, podstawy jego odpowiedzialności należało upatrywać w pierwszej kolejności w przepisach Kodeksu pracy. Zgodnie z brzmieniem art. 101¹ § 1 k.p., w zakresie określonym w odrębnej umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy, ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność (zakaz konkurencji). Przepis art. 101² § 1 k.p. reguluje możliwość zawarcia pomiędzy pracodawcą, a pracownikiem umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy w sytuacji, gdy pracownik ma dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Przepis art. 101¹

§ 1 stosuje się odpowiednio. W umowie określa się okres obowiązywania zakazu konkurencji oraz wysokość odszkodowania należnego pracownikowi od pracodawcy, z zastrzeżeniem przepisów § 2 i 3. Po myśli art. 101¹ § 2 k.p., zakaz konkurencji po ustaniu stosunku pracy przestaje obowiązywać przed upływem terminu, na jaki została zawarta umowa przewidziana w tym przepisie, w razie ustania przyczyn uzasadniających taki zakaz lub niewywiązywania się pracodawcy z obowiązku wypłaty odszkodowania. Natomiast, stosownie do art. 101¹

§ 3 k.p. odszkodowanie, o którym mowa w § 1, nie może być niższe od 25% wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji; odszkodowanie może być wypłacane w miesięcznych ratach. W razie sporu o odszkodowaniu orzeka sąd pracy. Z mocy art. 101³ k.p. umowy, o których mowa w art. 101¹ § 1 k.p. i w art. 101² § 1 k.p. wymagają, pod rygorem nieważności, formy pisemnej.

Żadnych zastrzeżeń Sądu odwoławczego nie budzi dokonana przez Sąd I instancji ocena, zgodnie z którą zawarta przez strony dnia 1 września 2006r. umowa o zakazie konkurencji była ważna. Została zawarta na piśmie i zawierała wymienione powyżej elementy przedmiotowo istotne. Podpisana została przez pozwanego i Członka Zarządu powoda umocowanego do jego jednoosobowej reprezentacji w zakresie składania oświadczeń woli o wartości do 400.000 zł. Nawiązana umowa nie odnosiła się do kwoty przekraczającej tę wartość. Nie przekraczała jej także przewidziana przez strony kara umowna, kwota odszkodowania dla pozwanego za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej, ani też wartość dochodzonego odszkodowania, jak również kwota wyliczonej przez powoda szkody, choć ta ostatnia nie miała tu żadnego znaczenia. Złożenie podpisu pod umową bez jakichkolwiek zastrzeżeń, czy warunków, oznaczało akceptację jej postanowień. Nazwanie jej aneksem do umowy o pracę nie ma przy tym jakiegokolwiek znaczenia.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy przewidywała, zgodnie z punktem A1, iż w czasie 3 lat od rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę pracownik zobowiązany jest do zachowania w ścisłej tajemnicy wszelkich informacji handlowych i organizacyjnych pracodawcy nieujawnionych do wiadomości publicznej, a w szczególności wszelkich informacji o dostawcach, klientach, warunkach współpracy z kontrahentami, sprawach kadrowych, księgowych i finansowych oraz oprogramowania użytkowanego przez firmę V.. Jakiegokolwiek przekazywanie, zbywanie albo oferowanie zbycia tajemnicy przedsiębiorstwa jest dopuszczalne tylko za uprzednim pisemnym zezwoleniem pracodawcy. Punkt A2 umowy stanowił, że w przypadku naruszenia w/w zakazu, pracownik zobowiązany będzie do zapłaty na rzecz pracodawcy kary umownej w wysokości 25.000 zł. Regulacja ta nie wykluczała dochodzenia odszkodowania przewyższającego wysokość zastrzeżonej kary umownej.

Z kolei, zgodnie z punktem C1, w czasie trwania umowy o pracę pracownik zobowiązał się do powstrzymania się od wszelkiej działalności sprzecznej z interesami pracodawcy. Zobowiązanie to oznaczało w szczególności:

- a) niepodejmowanie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub innego stosunku prawnego w podmiotach konkurencyjnych dla pracodawcy;
- b) nieobejmowanie funkcji w organach podmiotów konkurencyjnych dla pracodawcy, a także funkcji doradczych w tych podmiotach;
- c) nieuczestniczenie w przedsięwzięciach lub podmiotach konkurencyjnych dla pracodawcy, w szczególności poprzez wnoszenie wkładów, nabywanie lub obejmowanie udziałów lub akcji, z wyjątkiem nabywania lub obejmowania w celu lokaty kapitału akcji oferowanych w publicznym obrocie papierami wartościowymi;
- d) niepodejmowanie lub nieprowadzenie działalności gospodarczej lub świadczenia usług na własny lub cudzy rachunek, jeżeli jest ona konkurencyjna dla pracodawcy;
- e) prowadzenie ścisłej ewidencji wszystkich towarów będących na własnym stanie magazynowym, stałego rozliczania ewentualnych nadwyżek i braków, prawidłowego dokumentowania zgodnego ze stanem faktycznym wszystkich podejmowanych czynności i działań związanych z wykonywaną pracą, w tym również dokumentowania tych czynności i działań w systemie komputerowym użytkowanym przez PHU V. Sp. z o.o.

W myśl punktu C2 i C3, zakaz konkurencji, o którym mowa w ust. 1, obowiązywał także w czasie 1 roku od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy (klauzula konkurencyjna). Punkt C4 umowy stanowił, iż za przedsiębiorstwo konkurencyjne lub działalność konkurencyjną uważa się każde przedsiębiorstwo lub działalność w kraju lub za granicą, niezależnie od formy prawnej, którego czynności wchodziły w zakres przedmiotu działania pracodawcy.

Jak z powyższego wynika, w przypadku naruszenia przez pozwanego zakazu konkurencji w ciągu roku od rozwiązania stosunku pracy, powodowi przysługiwało roszczenie o odszkodowanie. Na pełną aprobatę zasługuje wniosek Sądu I instancji,

iż pozwany dopuścił się naruszenia obowiązku przewidzianego:

- w punkcie A1 umowy: zachowania w ścisłej tajemnicy informacji handlowych i organizacyjnych Pracodawcy nieujawnionych do wiadomości publicznej, a w szczególności informacji o klientach, warunkach współpracy z kontrahentami i sprawach finansowych;

- w punkcie C1 d umowy: powstrzymania się od działalności sprzecznej z interesami pracodawcy, a w szczególności nieświadczania usług na cudzy rachunek, jeżeli są one konkurencyjne dla pracodawcy.

Przejawem naruszenia pierwszego z zakazów było wykorzystywanie przez pozwanego informacji o klientach powoda i warunkach współpracy z nimi. Jak jednoznacznie wynika z przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, pozwany korzystał z bazy klientów powoda i znając stosowane przez niego marże - oferował im niższe ceny.

Natomiast przejawem naruszenia drugiego z zakazów była prowadzona przez niego ponad wszelką wątpliwość po rozwiązaniu łączącego strony stosunku pracy sprzedaż materiałów ściernych dotychczasowym kontrahentom powoda w imieniu grupy podmiotów S. Z.. W świetle postanowień punktu C1d umowy o zakazie konkurencji, żadnego znaczenia nie ma przy tym fakt, iż odbywało się to formalnie nieodpłatnie i poza umową o pracę zawartą przez niego z firmą S. M. G..

Jak w sposób w pełni uzasadniony ocenił Sąd I instancji, pozwany nie dopuścił się naruszenia pozostałych zakazów przewidzianych umową o zakazie konkurencji. Wskazanie w motywach rozstrzygnięcia na naruszenie postanowień zawartych w punkcie C1b należy traktować, jako oczywistą omyłkę. Sąd ten nie powołał się bowiem na objęcie przez pozwanego funkcji w organach podmiotów konkurencyjnych dla pracodawcy, ani funkcji doradczych w tych podmiotach, a w miejsce tego omówił postanowienia zamieszczone w punkcie C1d i przytoczył związane z nimi orzecznictwo. Oznacza to, iż faktycznie przyjął naruszenie przez pozwanego tego właśnie zakazu. Nie budzi przy tym wątpliwości trafność oceny tego Sądu, iż pozwany nie podjął zatrudnienia w podmiocie konkurencyjnym dla powoda. Zatrudniająca go firma S. M. G.

nie zajmowała się bowiem w ogóle sprzedażą materiałów ściernych, a więc nie była konkurencyjna dla powoda. Pozwany nie objął też funkcji w organach podmiotów konkurencyjnych dla pracodawcy, ani funkcji doradczych w tych podmiotach, ani nie uczestniczył w przedsięwzięciach lub podmiotach konkurencyjnych dla pracodawcy, w szczególności, poprzez wnoszenie wkładów, nabywanie lub obejmowanie udziałów lub akcji.

Jak najbardziej uprawniona jest również ocena Sądu Okręgowego, iż wbrew wymogom przewidzianym w art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p., brak jakiegokolwiek dowodu pozwalającego na przyjęcie, iż pozwany dopuszczał się naruszenia powyższych zakazów w okresie roku po rozwiązaniu łączącego strony stosunku pracy, do którego doszło

z dniem 17 listopada 2009r., tj. w objętym wyraźnie pozwem okresie od 18 listopada 2009r. do 17 listopada 2010r. Podejmowania przez pozwanego działań konkurencyjnych względem powoda w tym właśnie okresie nie potwierdził żaden świadek. Stosowanie do punktu C2 umowy o zakazie konkurencji, wymóg ten stanowił tymczasem warunek sine qua non nabycia przez powoda prawa do odszkodowania, którego w pozwie żądał on właśnie za ten rok.

Trafnie też uznał Sąd I instancji, iż powód w żaden sposób nie wykazał faktu poniesienia szkody, a tym bardziej jej wysokości. W jego ocenie, szkoda miała polegać

na zmniejszeniu się marży u niego z tytułu sprzedaży materiałów ściernych, którą dotąd zajmował się pozwany oraz zwiększeniu obrotów w tej branży w grupie podmiotów S. Z. w okresie od 18 listopada 2009r. do 17 listopada 2010r. Uszło tymczasem uwadze powoda, iż:

- sprzedażą materiałów ściernych zarówno u niego, jak i w grupie podmiotów M. G., zajmował się nie tylko pozwany. Nie tylko on miał zatem wpływ

na wysokość marży związanej ze sprzedażą tych towarów w obydwu podmiotach konkurencyjnych. Okoliczność tę potwierdził wyraźnie sam powód, jak i świadek G.;

- w spornym okresie wystąpiły obiektywne zmiany na rynku materiałów ściernych, które wówczas było trudniej zbywać, co potwierdził świadek W.;

- nie udowodniono ilu w tym czasie klientów, jaki towar, za ile niższą cenę nabyli dotychczasowi klienci powoda w grupie podmiotów SUKCES-ZAMOCOWANIA, zamiast u powoda.

Prawidłowo przy tym ocenił organ orzekający, iż wnioskowane przez powoda dowody nie służyły wyjaśnieniu tych okoliczności. Zestawienie sprzedaży materiałów ściernych

w grupie wszystkich podmiotów M. G. nie dawałoby odpowiedzi na postawione wyżej pytania, skoro w obydwu konkurencyjnych podmiotach pozwany był jednym z wielu zajmujących się ich sprzedażą. Sporządzenie tego wykazu nie pozwalałoby też na przyjęcie, iż każdy klient, który przeszedł od powoda do jednej z firm M. G., uczynił to na skutek działań pozwanego. Działaniom tym nie sposób również przypisać wyłącznego wpływu na wysokość marży ze sprzedaży materiałów ściernych u obydwu podmiotów konkurencyjnych. Wobec takich braków zestawień, niecelowe byłoby też przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, która miała być wydana na ich podstawie. Oddalając powyższe wnioski dowodowe, Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia

art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., jako, że dowody te nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W żaden sposób nie pozwalały bowiem ustalić szkody wyrządzonej przez pozwanego powodowi, ani też jej wysokości. Z faktu tego doskonale zdawał sobie sprawę powód wnosząc o zastosowanie przez Sąd I instancji art. 322 k.p.c., który daje możliwość zasądzenia odpowiedniej sumy według oceny Sądu, jeżeli ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Rzecz jednak w tym, że powód w ogóle nie udowodnił faktu wyrządzenia mu przez pozwanego szkody

w pierwszym roku po rozwiązaniu łączącego strony stosunku pracy. Trudno w tej sytuacji miarkować wysokość odszkodowania. Nie przypadkowo powód nie dochodził też zasądzenia od pozwanego na jego rzecz pełnej wyliczonej przez siebie szkody w wysokości

220.039,54 zł, a jedynie około 1/3 tej należności, zdając sobie bez wątpienia sprawę ze swych znikomych możliwości dowodowych.

Nieudowodnienie szkody i jej wysokości słusznie nie dało Sądowi I instancji podstaw do uwzględnienia powództwa o odszkodowanie również na podstawie art. 471 k.c.

lub art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. Przesłanką wypłaty tego świadczenia jest bowiem w obydwu wypadkach szkoda, a także jej związek przyczynowy z niewykonaniem

lub nienależytym wykonaniem zobowiązania (w przypadku odpowiedzialności kontraktowej) lub z winą pozwanego (w odniesieniu do odpowiedzialności deliktowej). Ów związek przyczynowy także nie został przez powoda wykazany.

W tych okolicznościach, roszczenie powoda o odszkodowanie za naruszenie

przez pozwanego zakazu konkurencji w okresie od 18 listopada 2009r. do 17 listopada 2010r. nie znajdowało podstaw prawnych, o czym trafnie orzekł Sąd I instancji w punkcie 2 zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, z mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny w punkcie 1 oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Natomiast apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Dla rozważenia trafności podnoszonych w niej zarzutów należy przeanalizować z jakimi roszczeniami występował powód i o jakich roszczeniach orzekł Sąd Okręgowy oraz jaka jest zależność pomiędzy roszczeniem o zapłatę kary umownej i odszkodowania.

Wbrew twierdzeniom powoda, nie budzi najmniejszych wątpliwości fakt, iż w pozwie z 11 lipca 2012r. występował on wyłącznie o odszkodowanie za naruszenie zakazu konkurencji w pierwszym roku po ustaniu łączącego strony stosunku pracy. Precyzował,

iż domaga się go nie niezależnie od jego podstawy prawnej. Nie wykluczał możliwości dochodzenia odszkodowania ponad kwotę 75.001 zł. Z uwagi na trudności w oszacowaniu strat żądał, aby Sąd ocenił wysokość szkody na podstawie art. 322 k.p.c. Stanowczo podkreślił, iż „na obecnym etapie postępowania powództwo obejmuje wyłącznie szkodę powstałą w pierwszym roku działalności pozwanego”, co nie mogło w ocenie Sądu odwoławczego prowadzić do wniosku, że powód (reprezentowany podczas całego postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym) pozostawał nieświadomy co do charakteru roszczenia, z jakim wystąpił przeciwko pozwanemu, jego podstawy faktycznej i prawnej, a także, aby nie zdawał sobie sprawy z różnic pomiędzy podstawą prawną roszczenia o odszkodowanie, a roszczeniem z tytułu kary umownej. Zawarte w pozwie roszczenie o zapłatę odszkodowania koresponduje przy tym z wezwaniem pozwanego przez powoda do próby ugodowej w sprawie odszkodowania z tytułu naruszenia zakazu konkurencji z dnia 29 marca 2012r., w którym powód wskazał, że szkoda wyrządzona w pierwszym roku po ustaniu stosunku pracy wyniosła 220.039,54 zł. Wówczas również nie wspominał o karze umownej.

Wszystkie zawarte w pozwie sformułowania wskazują na jednoznaczne sprecyzowanie przez fachowego pełnomocnika powoda, iż dochodził on jedynie odszkodowania, za czym przemawiają następujące okoliczności:

- tylko to roszczenie było ograniczone w czasie do naruszenia zakazu konkurencji jedynie przez rok od rozwiązania stosunku pracy i stąd powód nieprzypadkowo oparł swe żądanie na podejmowaniu przez pozwanego działań sprzecznych z tym zakazem właśnie w okresie tego roku; nie czyniłby tego ograniczenia, gdyby jego intencją było wystąpienie o karę umowną;

- jedynie żądanie zasądzenia odszkodowania dawało możliwość uwzględnienia go na różnych podstawach prawnych oraz miarkowania tego roszczenia na mocy art. 322 k.p.c., który nie ma zastosowania w przypadku żądania wypłaty kary umownej;

- zastrzeżenie wystąpienia o dalsze odszkodowanie ponad kwotę 75.001 zł miało sens wyłącznie, gdy pierwotnie zgłoszone było faktycznie roszczenie o odszkodowanie w tej kwocie; maksymalna wysokość kary umownej wynosiła tymczasem 25.000 zł.

Równocześnie przed 17 lipca 2014r. powód w żadnym wypadku nie występował o zasądzenie od pozwanego kary umownej. Wymienił ją wprawdzie raz w uzasadnieniu pozwu, ale tylko w miejscu, w jakim szeroko przytaczał zapisy umowy o zakazie konkurencji. Nie sposób jednak przyjąć, iż w tak „ukryty” sposób fachowy pełnomocnik powoda formułował żądanie. Podkreślić przy tym należy, iż o ile łącząca strony umowa o zakazie konkurencji przewidywała dopuszczalność wystąpienia przeciwko pozwanemu z dwoma roszczeniami, o tyle będący ich dysponentem powód winien był jednoznacznie wskazać,

o które z nich występuje w taki sposób, aby była możliwa ich jednoznaczna identyfikacja. Uczynił to, domagając się wyraźnie w pozwie zapłaty odszkodowania.

Analizując zależność roszczenia o zapłatę odszkodowania i kary umownej, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż kara umowna wchodzi w zakres „szeroko pojętego odszkodowania”. Są to bowiem dwa odrębne roszczenia. Jak wynika z brzmienia

art. 187 § 1 k.p.c., na roszczenie zawarte w pozwie składa się jego dokładne określenie (szczególnie oczekiwane od fachowego pełnomocnika) i uzasadniające je okoliczności faktyczne. Potwierdził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2011r. (III CSK 138/11) wskazując, iż identyczność roszczeń, jako przesłanka stanu sprawy w toku, występuje wtedy, gdy żądania obu pozwów i ich podstawy faktyczne są te same, tzn., gdy identyczny jest nie tylko przedmiot procesów, ale podstawa faktyczna i prawna obydwu sporów. Wbrew założeniom organu orzekającego i powoda, nie sposób przyjąć tożsamości roszczenia o zasądzenie kary umownej i odszkodowania. Są to bowiem rodzajowo odmienne żądania:

- odpowiadają im inne nazwy, nie stanowiące synonimów;

- każde z nich oparte jest na innej podstawie prawnej: pierwsze wynika z naruszenia wyłącznie nakazu zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa unormowanego w punkcie A1 umowy o zakazie konkurencji w związku z art. 483 § 1 k.c. przy zastosowaniu

art. 300 k.p., a drugie - z naruszenia tego zakazu oraz innych przejawów naruszenia zakazu konkurencji, o jakich mowa w punkcie B1 i C1 tej umowy;

- uzasadnianą je inne okoliczności faktyczne i prawne - przysługują za naruszenie innych zakazów i inne są przesłanki ich przyznania; w szczególności, w wypadku kary umownej, nie ma konieczności wykazania szkody po stronie wierzyciela (tak zasada prawna - uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003r., III CZP 61/03), a jest ona podstawową przesłanką zasądzenia odszkodowania;

- przysługują za inny okres naruszania zakazów ujętych w umowie o zakazie konkurencji - kara umowna za naruszenie ich przez 3 lata od rozwiązania stosunku pracy, a odszkodowanie - jedynie przez rok od rozwiązania stosunku pracy.

Nie sposób też przyjąć, iż doszło do zmiany powództwa lub że powód wystąpił z roszczeniem alternatywnym. Roszczenie o karę umowną miało inną podstawę faktyczną i prawną, niż zgłoszone pierwotnie roszczenie o odszkodowanie. Jak wynika przy tym z wyroku Sądu Najwyższego z 21 maja 2009r. (V CSK 439/08), samo wskazanie alternatywnej podstawy materialnej dochodzonego roszczenia procesowego, bez zmiany żądania i okoliczności faktycznych je uzasadniających, nie stanowi przedmiotowej zmiany powództwa (art. 193 k.p.c.).

Zasądzając na rzecz powoda karę umowną dla uwzględnienia jego roszczenia o odszkodowanie, Sąd I instancji wykazał się niekonsekwencją. Na wstępie Sąd przyjął, że powód domagał się odszkodowania (k. 466), a następnie wyjaśnił, iż było to szeroko pojęte odszkodowanie, zawierające w sobie zapłatę kary umownej, której żądanie zapłaty w piśmie

z dnia 17 lipca 2014r. nie stanowi nowego żądania, więc nie uległo ono przedawnieniu (k. 470 verte). Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, iż uwzględnia roszczenie o zapłatę kary umownej za naruszenie zawarte w punkcie C1 b umowy o zakazie konkurencji (k. 471 verte). W świetle powyższych wywodów, zawarte w pozwie jednoznaczne sformułowanie żądania zapłaty odszkodowania, a nie kary umownej, wyklucza możliwość aprobaty stanowiska prezentowanego przez organ orzekający. Wniosku tego nie zmienia fakt, iż kara umowna ma charakter zaliczalny na poczet odszkodowania. W żadnym wypadku nie pozwala na przyjęcie tożsamości tych roszczeń. Uszło przy tym uwadze Sądu I instancji, iż kara umowna nie przysługiwała za naruszenie żadnego z zakazów, o jakich mowa w punkcie C1 umowy o zakazie konkurencji. Z tego tytułu można było dochodzić jedynie odszkodowania, które Sąd ten słusznie uznał za nieuzasadnione, z uwagi na niewykazanie przez powoda szkody i jej związku z działaniami pozwanego.

W świetle powyższych wywodów, nie sposób podzielić stanowiska prezentowanego przez Sąd Okręgowy, iż roszczenie powoda o karę umowną nie uległo przedawnieniu. Zostało ono bowiem zgłoszone przez niego po raz pierwszy w piśmie

procesowym z dnia 17 lipca 2014r., w jakim powód wniósł o wydanie wyroku częściowego, zasądającego na jego rzecz kwotę 25.000 zł, odpowiadającą karze umownej (k. 308). Nie przypadkowo przy tym powód wystąpił z nim dopiero po tym, jak w poprzedzającym je piśmie procesowym pozwany wskazał, iż z aneksu do umowy o pracę wynika możliwość wystąpienia przeciwko niemu

o karę umowną i odszkodowanie, a powód nie dochodzi pierwszej z tych należności (k. 287 i in.). Sekwencja zdarzeń wskazuje, że wystąpienie właśnie wówczas przez powoda z roszczeniem o zasądzenie kary umownej wynikało z przypominającego o niej pisma pozwanego.

Stąd zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda o karę umowną z tytułu naruszenia przez pozwanego zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy, okazał się skuteczny. W tym miejscu należy odwołać się do zważeń Sądu I instancji odnoszących się do przedawnienia roszczeń wynikających z naruszenia umowy o zakazie konkurencji i przytoczonego tam orzecznictwa, nie widząc potrzeby powtarzania go. Różnica w ocenie skuteczności uwzględnienia zarzutu przedawnienia dokonana przez Sąd I i II instancji różni się jedynie w zakresie daty przyjętej przez Sąd odwoławczy za datę zgłoszenia roszczenia o zapłatę kary umownej, którą z podanych wyżej przyczyn Sąd Okręgowy przyjął błędnie. Przy założeniu, że powód wystąpił przeciwko pozwanemu o zapłatę kary umownej nie pozwem z dnia 11 lipca 2012r., lecz dopiero w piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2014r., jego roszczenie o zapłatę kary umownej uznać należy za przedawnione.

Mając powyższe na względzie, na skutek apelacji pozwanego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości, orzekając o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego pozwanego za I instancję w wysokości trzykrotnej stawki minimalnej, na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przy uwzględnieniu § 11 ust. 1 pkt 2, § 6 pkt 6 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 490 z późn. zm.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804).

O zwrocie kosztów procesu za II instancję orzeczono, jak w punkcie 3 wyroku, mając na względzie art. 98 § 1 oraz § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu § 11 ust. 1 pkt 2, § 6 pkt 6 i § 2 ust. 1 i 2 oraz § 12 ust. 3 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w związku z § 21 cytowanego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r.

/-/SSA L.Jachimowska /-/SSA J.Pietrzak /-/SSO del. A.Petri Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR